

Wigilijna tęsknota – Andrzej Korycki i Dominika Żukowska

Raz tylko w roku zdarza się taki dzień,
Gdy radość płynie z serc do serc, z rąk do rąk
Igliwem pachnie każdy dom, każda sień
I zbiera się rodzinny krąg

A ja samotna jak ten ptak, jak ten ptak
Targany sztormem płynę przez morską toń,
Spieniona fala gasi smutek i żal,
Wspominam swój rodzinny dom

A ja samotna jak ten ptak, jak ten ptak
Targany sztormem płynę przez morską toń,
Spieniona fala gasi smutek i żal,
Wspominam swój rodzinny dom

Świąteczny nastrój wciska się aż na piec,
Opłatek biały tak, jak śnieg, tak jak śnieg
I zapach pomarańczy i zapach świec,
Kolędy czar i dzieci śmiech

A ja samotny jak ten ptak, jak ten ptak
Targany sztormem płynę przez morską toń,
Spieniona fala gasi smutek i żal,
Wspominam swój rodzinny dom

A ja samotny jak ten ptak, jak ten ptak
Targany sztormem płynę przez morską toń,
Spieniona fala gasi smutek i żal,
Wspominam swój rodzinny dom

Raz tylko w roku zdarza się taki dzień,
Gdy radość płynie z serc do serc, z rąk do rąk,
Igliwem pachnie każdy dom, każda sień
I zbiera się rodzinny krąg

A ty samotny jak ten ptak, jak ten ptak
Targany sztormem płyniesz przez morską toń,
Spienione fale gaszą smutek i żal,
Wspominasz swój rodzinny dom

A ty samotny jak ten ptak, jak ten ptak
Targany sztormem płyniesz przez morską toń,
Spienione fale gaszą smutek i żal,
Wspominasz swój rodzinny dom

Wspominasz swój rodzinny dom
Wspominasz swój rodzinny dom



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych